



KS. MAREK KLUZ*

TARNÓW

TROSKA O DAR LUDZKIEGO ZDROWIA. ODPOWIEDZIALNOŚĆ OSOBISTA CZY SPOŁECZNA?

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2016.003>

WSTĘP

Chrześcijanin powołany do zaangażowania w świat doczesny został obdarzony wieloma talentami, dzięki którym może i powinien wypełnić swoje posłannictwo w świecie. Najbardziej podstawowym darem – bo od niego zależy przyjęcie innych darów – jest dar życia. Człowiek angażując się w różne sprawy świata doczesnego ma świadomość, że powinien troszczyć się o swoje życie, a także o życie innych ludzi.

Ale integralna wizja osoby ludzkiej i ukazanie wartości życia w sposób personalistyczny prowadzi konsekwentnie do przyjęcia także integralnego pojęcia zdrowia, w którym objawia się wyraźnie jedność

* Ks. dr hab. Marek Kluz – Prodziekan WTST, Kierownik Podyplomowych Studiów z Etyki, adiunkt z habilitacją przy Katedrze Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (mkluz@op.pl).

wymiaru cielesnego i duchowego. Troska o zdrowie jest niezwykle ważna, gdyż to warunkuje wypełnienie swego życiowego powołania. Zdrowie stoi u podstaw istnienia człowieka i jego wejścia na drogę osobowego rozwoju. W swej istocie stanowi podstawowy warunek urzeczywistnienia się wolności i promocji osobowej. Ciesząc się zdrowiem fizycznym, człowiek zapomina o swoim powołaniu do świętości, o obowiązku godnego życia, a także nie pamięta zazwyczaj, że zdrowie powinno być przedmiotem jego troski jako dar od Boga, służący nie tylko jemu, ale i bliźnim.

Dlatego niniejsza refleksja ma na celu – poprzez odczytanie pełnego sensu zdrowia – ukazać i uświadomić niejako na nowo płaszczyznę odpowiedzialności moralnej za dar zdrowia zwłaszcza w aspekcie indywidualnym, osobistym. Nie oznacza to w żadnej mierze zlekceważenia czy też niedoceny potrzeby wspólnotowej odpowiedzialności za ten dar Boży. Jednakże płaszczyzna odpowiedzialności osobistej, indywidualnej za wartość ludzkiego zdrowia – we wszystkich jego wymiarach – wydaje się podstawowa.

1. INTEGRALNA KONCEPCJA ZDROWIA

W rozumieniu człowieka zdrowie jest pojmowane przede wszystkim jako zdrowie ciała. Pospolicie jest ono stanem żywego organizmu, w którym wszystkie funkcje przebiegają prawidłowo¹ i o to każdy się stara, dbając o zdrowie². Najprościej mówiąc, zdrowie we współczesnym języku jest redukowane do aspektów cielesnych.

Medycyna zainteresowana procesami fizjologicznymi też ma skłonność do postrzegania człowieka, któremu trzeba coś w organizmie „naprawić”, kładąc w ten sposób nacisk na ciało i fizykalne oraz chemiczne metody leczenia³. Dlatego też pośród powszechnych definicji dominuje model kliniczny, określający zdrowie wąsko, w „obrębie skóry człowieka”

¹ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Zdrowie a postawy moralne*, Wrocław 1991, s. 31.

² Por. Z. Szostkiewicz, *Vademecum pacjenta*, Warszawa 1992, s. 94.

³ Por. J. Piegsa, *Człowiek – istota moralna*, t. 3, Opole 2000, s. 186.

(z biologicznego punktu widzenia). Medyczne odniesienie do zdrowia wyróżnia trzy kryteria⁴:

- obiektywne, gdy nie jest naruszone ciało, nie ma oznak chorobowych, nie ma wad genetycznych, czynników chorobotwórczych, człowiek jest aktywny, zdolny do pracy, twórczości intelektualnej, artystycznej, jest zintegrowany ze społecznością, przynależy do niej;
- subiektywne, człowiek odczuwa wówczas, że jest zdrowy;
- socjo-kulturowe, oparte na kontekście obyczajowo-kulturowym i socjo-ekonomicznym, tzn. coś jest powszechnie uznawane za szkodliwe w danym kraju, w danej kulturze.

Widać wyraźnie, iż definiując pojęcie zdrowia, zazwyczaj zestawia się je z chorobą⁵ (jestem zdrowy, tzn. że nie jestem chory) uwypuklając aspekt pozytywny – wolność od choroby⁶ i cierpienia, a obfitowanie w witalne i tryskające siły⁷. Pojęcie to jest jednak zbyt ciasne i nawet niebezpieczne, gdyż zapomina się, że człowiek jest istotą cielesno-duchową. Takie ujęcie proponuje również Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), definiując zdrowie jako doskonałe samopoczucie i sprawność cielesną, duchową i socjalną, odczuwane subiektywnie i obiektywnie, nadto potwierdzone badaniami lekarskimi⁸. Widać tutaj aspekt fizjologiczno-biologiczny, a także psychospołeczny, jednak pominięty jest wymiar duchowy. Owe poszukiwania definicji przez przeciwstawienie bardziej uwidaczniały cierpienie⁹. Mówiąc o zdrowiu, trzeba więc spojrzeć na całego człowieka¹⁰, a nie tylko na jego ciało, i w ten sposób przyjąć integralną koncepcję zdro-

⁴ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Kraków 1999, s. 138–144 oraz 149–151. Por. także: J. Wróbel, *Medyczne i personalistyczne rozumienie zdrowia*, „Roczniki Teologiczne” 3 (1999), s. 108–113.

⁵ Por. W. Gumułka, W. Rewerski (red.), *Encyklopedia zdrowia*, t. 1, Warszawa 1998, s. 283.

⁶ Por. A. Gaweł, *Pedagogzy wobec wartości zdrowia*, Kraków 2003, s. 12.

⁷ Por. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, Warszawa 1997, s. 71.

⁸ Por. B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, t. 3, Poznań 1963, s. 190. Por. także: J. Piegasa, *Człowiek – istota moralna*, s. 186; W. Durda, *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia*, Kraków 1998, s. 40; R. Gillon, *Etyka lekarska. Problemy filozoficzne*, Warszawa 1997, s. 159.

⁹ Por. W. Durda, *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia*, s. 40–41.

¹⁰ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Zdrowie a postawy moralne*, s. 9.

wia, ujmując wyraźnie jedność wymiaru cielesno-duchowego, eksponując wymiar personalistyczny, czyli wyraźnie zarysowany kształt osobowy¹¹. W tym miejscu należy też zaznaczyć – co zresztą wyraźnie podkreśla papież Franciszek w przesłaniu z okazji 20-lecia Papieskiej Akademii *Pro Vita* – że „zdrowie jest niewątpliwie ważną wartością, ale nie decyduje o wartości osoby. Ponadto zdrowie nie jest samo w sobie gwarancją szczęścia, które w istocie może istnieć również w sytuacji kruchego zdrowia”¹².

Już biblijna wizja człowieka wskazuje na szersze pojmowanie zdrowia ludzkiego. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 27), powołując go tym samym do integralnego rozwoju, który jest obowiązkiem chrześcijanina. Właśnie podobieństwo do Boga świadczy o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, które człowiek może wyrazić, troszcząc się o zdrowie¹³. Każdy powinien się starać dążyć do bycia obrazem i podobieństwem Boga – Prawzoru. Błędne są interpretacje, które o stworzeniu na obraz i podobieństwo Boga mówią w wymiarze duchowo-wolitywnym człowieka lub tylko cielesnym, gdyż współczesna myśl teologiczno-biblijna mówi, że obrazem i podobieństwem Boga jest cały człowiek, również w sferze cielesnej¹⁴. Dlatego mówiąc o integralnej koncepcji zdrowia w takim ujęciu, trzeba objąć rozważaniem wszystkie wymiary życia ludzkiego: sferę fizyczną, psychiczną, moralną, intelektualną oraz religijną, bo nie jest możliwe oddzielić tę ostatnią od reszty. Co za tym idzie: stopniowe zdobywanie odpowiedzialności za własne życie, osiągnięcie wolności przez wysiłek, stanowcze przezwyciężanie przeszkód¹⁵. Rozumienie zdrowia w ujęciu teologicznym zwraca uwagę na to, że naprawdę zdrowy był tylko Adam, który miał ciało nieśmiertelne. Natomiast

¹¹ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 149. Por. także: A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi. Teologia moralna szczegółowa. Część II*, Tarnów 2001, s. 108–109.

¹² Franciszek, *Najcięższą chorobą, na jaką są narażone osoby starsze, jest opuszczenie. Przesłanie z okazji 20-lecia Papieskiej Akademii „Pro Vita”* (Watykan, 19 lutego 2014), „L’Osservatore Romano” wyd. pol., 35 (2014), nr 3–4, s. 20–21.

¹³ Por. J. Nagórny, *Spółeczny charakter troski o życie i zdrowie*, „Roczniki Teologiczne” 3 (1999), s. 7–8.

¹⁴ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 44–46.

¹⁵ Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, nr 1. Por. także: W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, s. 73.

po grzechu pierworodnym nawet jeżeli ciało nie choruje, to i tak nie cieszy się pełnym zdrowiem¹⁶.

W związku z powyższym należy mówić o zdrowiu fizycznym, zdrowiu psychicznym i zdrowiu duchowym. Gdy chodzi o zdrowie fizyczne, to głównymi komponentami zdrowia fizycznego są szacunek dla ciała i równowaga między pracą a czasem wolnym. Szacunkiem nie możemy nazwać stresu, niezdrowego odżywiania, zanieczyszczenia środowiska, alkoholu, nadużywania nikotyny i narkotyków oraz mało ruchu, co gorsze, czynniki te częściej niż wirusy i geny odpowiadają za śmierć człowieka. Chcąc być zdrowym fizycznie, trzeba mówić jasno „nie” temu, co szkodzi, i jednocześnie uczyć się prowadzić zdrowy tryb życia¹⁷. By cieszyć się zdrowiem, należy nadto zachowywać odpowiednie proporcje między pracą a czasem wolnym¹⁸. Musi być czas na odprężenie i kreatywne działanie, np. poprzez zabawę, która w psychologii określona jest jako proces odnowy. Jeśli ktoś nie umie się bawić bez względu na korzyści, to znaczy, że brak mu równowagi psychicznej. Chodzi tutaj bowiem wyłącznie o czas, w którym staje się kreatywny¹⁹.

Z kolei zdrowie psychiczne w dużej mierze jest warunkowane dobrymi, osobistymi i bliskimi relacjami międzyludzkimi. Konieczne jest jednak odrzucenie masek, które „ubieramy” na spotkanie z innymi, by nas zaakceptowali. Niezbędne jest też porzucenie fałszywych zamiarów, powierzchowności i niewiarygodności. Inni muszą nas zobaczyć takimi, jakimi jesteśmy, w przeciwnym razie nie będzie możliwe powstanie głębokich relacji wewnętrznych. Taka głęboka więź jest szczególnie ważna w relacjach współmałżonków, gdzie rodzi się intymność, a wraz z nią poczucie przynależności, znaczące bardzo dużo dla psychicznie zdrowego życia. Odczuwanie potrzeby przynależności realizuje bowiem podstawową potrzebę człowieka, nadając mu wartość i spełniając tkwiącą w nim głęboko tęsknotę. Ważne jest również, by mieć żywy kontakt z otaczającym

¹⁶ Por. Z. Szostkiewicz, *Vademecum pacjenta...* s. 94–95.

¹⁷ Por. Z. Gajda, *Obowiązki etyczne pacjentów*, [w:] *Refleksje nad etyką lekarską*, red. K. Osińska, Warszawa 1992, s. 162–163.

¹⁸ Por. A. Gaweł, *Pedagogia wobec wartości zdrowia*, s. 17–32.

¹⁹ Por. A. Grün, W. Müller (red.), *Co powoduje, że człowiek jest chory, a co sprawia, że jest zdrowy?*, Warszawa 2002, s. 12–13.

stworzeniem, czyli stały kontakt z naturą, zielonymi łąkami, kwitnącymi drzewami, górami²⁰. Człowiek odczuwa wówczas wielką radość²¹.

W końcu zdrowie duchowe człowieka wpływa na zdrowie fizyczne i psychiczne²², ale równocześnie jest otwarte na kształtowanie przez ciało i psychikę. Jeżeli wszystkie trzy sfery są zharmonizowane, wtedy razem dobrze „brzmia”. Często duch ma się dopiero wtedy dobrze, gdy wymiar psychiczny i fizyczny jest nasycony. Dla każdego istotne jest, by pozostawać w kontakcie ze swoją wewnętrzną sferą, która jest dostępna tylko nam. Niektórzy sferę duchową utożsamiają z mieszkaniem Boga²³.

Niezaprzeczalny wpływ na zdrowie swoich członków ma rodzina ze względu na oddziaływanie psychologiczne i społeczne, a przede wszystkim właśnie zdrowotne. Rodzina musi niejednokrotnie zmagać się z różnymi negatywnymi oddziaływaniami zewnętrznymi i utrzymać harmonię, a w ten sposób przekazuje dzieciom tę umiejętność. W przyszłości ma to ogromne znaczenie, jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne²⁴.

2. WEZWANIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI JAKO POSTAWY MORALNEJ

W refleksji nad wartością i potrzebą troski o ludzkie zdrowie należy zatrzymać się najpierw nad szczególnym znaczeniem odpowiedzialności jako postawy moralnej. Bez obudzenia w sobie poczucia odpowiedzialności człowiek nie będzie zdolny właściwie odczytać swoich wyborów życiowych, także w zakresie dbałości o ludzkie zdrowie. Wydaje się, że to wezwanie do odpowiedzialności jest dzisiaj szczególnie przynaglające,

²⁰ Por. jaki wpływ na zdrowie ma zamieszkiwanie na wsi, a jaki w mieście: K. Bożkowa, A. Sito, S. Radiukiewicz, T. Kukla, B. Woynarowska, B. Chojecka, *Ochrona zdrowia rodziny jako integralna część działalności służby zdrowia*, [w:] *Zdrowie rodziny*, red. K. Bożkowa, A. Sito, Warszawa 1983, s. 62–63.

²¹ Por. A. Grün, W. Müller (red.), dz. cyt., s. 14–17.

²² Por. A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi*, s. 112–113.

²³ Por. A. Grün, W. Müller (red.), dz. cyt., s. 18–19, 21–22. Por. także: J. Powell, *Twoje szczęście jest w tobie*, Kraków 1996, s. 49–64.

²⁴ Por. A. Sito, K. Bożkowa, B. Górnicki, *Definicja zdrowia rodziny*, [w:] *Zdrowie rodziny*, s. 40–43. Por. także: K. Bożkowa, T. Kukla, A. Sito, *Wskaźniki zdrowia rodziny*, w: *Zdrowie rodziny*, s. 46–49.

albowiem obserwujemy zjawiska, które potwierdzają, że żyjemy w epoce „życia ku śmierci”.

Czym jest odpowiedzialność? Odpowiedzialność jest postawą moralną człowieka, który świadom swoich zadań i obowiązków podejmuje je w sposób wolny, a jednocześnie przyjmuje na siebie wszystkie konsekwencje, jakie się z tym łączą. Taka odpowiedzialność wymaga: dojrzałości duchowej – czyli szczególnej zdolności brania na siebie oceny swoich działań. Paweł VI przypomniał w *Octogesima adveniens* nauczanie Jana XXIII z *Mater et Magistra*, że udział w odpowiedzialności jest podstawowym wymogiem ludzkiej natury, określonym sposobem realizowania jego wolności, środkiem jego rozwoju²⁵. Trzeba podkreślić, że wolność idzie zawsze w parze z poczuciem odpowiedzialności. Nie można więc ludzi uczynić prawdziwie wolnymi bez równoczesnego obudzenia w nich większej świadomości odpowiedzialności za własne życie na miarę życiowego powołania²⁶.

Należy zauważyć, że współczesna rzeczywistość w poczuciu odpowiedzialności wydaje się od strony moralnej co najmniej ambiwalentna, a więc niejednoznaczna moralnie. Z jednej strony u wielu ludzi wraz ze świadomością wolności i wraz ze świadomością, że człowiek może zniszczyć same podstawy swojej egzystencji rośnie poczucie odpowiedzialności. Z drugiej istnieje wyraźna tendencja w świecie: zmniejszające się poczucie odpowiedzialności za różne dziedziny ludzkiego życia, w tym także dziedziny ludzkiego zdrowia, aż do – coraz częstszego – zjawiska utraty poczucia odpowiedzialności. Nie ulega wątpliwości, że to zjawisko ma wyraźny związek z zafałszowaniem ludzkiej wolności lub różnymi formami zniewolenia współczesnego człowieka. Jeśli człowiek fałszywie odczytuje swoją wolność, traktuje ją jako wolność absolutną, jako dowolność w swoich wyborach, to w sposób zasadniczy zniekształca swoją odpowiedzialność²⁷.

²⁵ Por. Paweł VI, *List apostolski do Ks. kardynała Maurice'a Roy przewodniczącego Rady do Spraw Świeckich i Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax” z okazji 90 rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum novarum” – „Octogesima adveniens”*, Warszawa 1972, nr 47.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1981 „Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność”*, nr 10, [w:] Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 131.

²⁷ Por. J. Nagórny, *Wezwanie do odpowiedzialności*, [w:] *Człowiek sumienie, wartości*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), Lublin 1997, s. 139.

Utrata poczucia odpowiedzialności wiąże się bardzo ściśle z różnymi przejawami znieprawienia sumienia ludzkiego, a także z zagubieniem prawdziwej hierarchii wartości. Można wskazywać dzisiaj na bardzo liczne przykłady zagubienia utraty poczucia odpowiedzialności. Z jednej strony są to wszelkie przejawy obojętności na wiele spraw codziennego życia. Z drugiej strony – liczne przykłady zamknięcia się na perspektywę rozwoju osobowego, a więc brak odpowiedzialności za siebie samego. Rodzi to różnego rodzaju „ucieczki od wolności”, a więc i od odpowiedzialności poprzez narkomanię i alkoholizm, ale także poprzez wszelkie postawy konformistyczne.

Z postawą braku odpowiedzialności wiąże się wyraźnie współczesny kryzys tożsamości i utrata sensu i celu życia. Przeżywając kryzys własnej tożsamości i gubiąc sens i cel życia, człowiek nie rozpoznaje już wszystkich wymiarów swojej godności i bogactwa duchowego, dlatego też nie jest zdolny do przyjęcia na siebie określonych obowiązków, a więc także odpowiedzialności. To z tego zagubienia rodzą się takie postawy jak lekkoduszność, lekkomyślność, a ich skutkiem jest niepoważne, nieodpowiedzialne podejście do życia, ogromna powierzchowność i niedojrzałość oraz infantylność. Ludzie tego typu nastawieni są na szukanie łatwizny. Dla nich ma sens tylko to, co łatwe i przyjemne. Wyraża się to także w postawie bezmyślności, braku głębszego zastanawiania się. Tutaj brak odpowiedzialności oznacza rezygnację z poszukiwania jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o godziwość określonego wyboru, określonej decyzji człowieka²⁸.

Te wszystkie współczesne przejawy braku poczucia odpowiedzialności można sprowadzić do wspólnego mianownika, jakim jest zaślepienie sumienia i związana z tym utrata poczucia grzechu. Wskazuje na to bardzo wyraźnie Jan Paweł II: „Czy nie grozi człowiekowi współczesnemu zaćmienie sumień? Wypaczenie sumień? Martwota, »znieczulenie« sumień? Zbyt wiele znaków wskazuje na to, że w naszych czasach także zaćmienie istnieje [...]. W tej sytuacji w sposób nieunikniony zaciera się także poczucie grzechu, będące ściśle powiązane ze świadomością moralną,

²⁸ Na pewne przejawy braku poczucia odpowiedzialności zwrócił uwagę D. von Hildebrand. Por. D. von Hildebrand, *Fundamentalne postawy moralne*, [w:] *Wobec wartości*, red. D. von Hildebrand, Poznań 1982, s. 28–35.

z poszukiwaniem prawdy, z pragnieniem odpowiedzialnego korzystania z wolności²⁹. Jak wynika z tych słów papieskich, tylko na drodze odpowiedzialnego poszukiwania prawdy i związanego z tym odpowiedzialnego korzystania z wolności możliwe jest ukształtowanie wrażliwego sumienia. A z kolei tylko dzięki takiemu wrażliwemu i prawemu sumieniu człowiek może stać się w pełni odpowiedzialny za swoje życie.

A zatem im więcej znaków wskazuje na to, że człowiek dzisiejszy, gubiąc prawdziwe poczucie odpowiedzialności, zatracą tym samym swoją wolność, tym bardziej konieczne staje się kształtowanie postawy odpowiedzialności, które nie może zrealizować się inaczej jak na drodze sumienia. Wezwanie do odpowiedzialności – odczytywane w sumieniu – jawi się jako podstawowy wymóg człowieczeństwa, jako poszanowanie osobowej godności, jako znak tej dojrzałości, której wyznacznikiem jest prawe sumienie. Człowiek poprzez dar wolności został wezwany nie tylko do konkretnych zadań, nie tylko do odpowiedzialności za świat, ale także za samego siebie³⁰.

W perspektywie chrześcijańskiej ta odpowiedzialność wiąże się z prawdą o powołaniu człowieka przez Boga. W świetle Pisma Świętego postawa odpowiedzialności oznacza zdolność odpowiedzi Bogu na Jego wezwanie. W ten sposób łatwiej zrozumieć, że człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za coś, nie tylko za określone wartości, ale także jest odpowiedzialny przed Tym, który obdarowuje i powołuje³¹.

Chociaż powołanie chrześcijańskie ma charakter wspólnotowy, to nigdy nie można zagubić tego wymiaru osobistego, dzięki któremu człowiek tak głęboko może też nosić w sobie poczucie osobistej odpowiedzialności. Ta odpowiedzialność jest więc najpierw odpowiedzialnością za właściwe rozpoznanie swojego powołania, jego specyfiki, jego różnorodnych czynników, zwłaszcza tak osobistych, jak poznanie swych zdolności i talentów, a także swych ograniczeń i ułomności.

Dopiero w tym kontekście trzeba widzieć, że powołanie, którym obdarza Bóg, jest wezwaniem do określonych wyborów moralnych, za

²⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja* *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1985, nr 18.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Encyklika* *Veritatis splendor*, Watykan 1993, nr 38–39.

³¹ Por. K. Hörmann, *Verantwortung*, [w:] *Lexikon der christlichen Moral*, hrg. K. Hörmann, Innsbruck–Wien–München 1976, s. 1642–1643.

które trzeba przyjąć pełną odpowiedzialność. Wybierając Boga, trzeba się opowiedzieć za określoną wizją człowieka i życia ludzkiego, za określonym systemem wartości. Stąd też odpowiedzialność oznacza tutaj odrzucenie takiej wizji wolności, która oznacza dowolność³².

Tak więc pełne rozumienie odpowiedzialności, pełne poczucie odpowiedzialności wyrasta z prawdy o nadprzyrodzonym obdarowaniu i powołaniu człowieka. Wówczas człowiek nie zatrzymuje się na tych czy innych trudnościach, lecz odnajduje jeszcze jeden istotny wymiar odpowiedzialności. Jest ona ostatecznie postawą nieustannego dziękczynienia za to wszystko, co otrzymało się od Boga, także za pośrednictwem innych ludzi. Żyć tak, by nie zmarnować darów Bożych. Żyć tak, by je rozwijać i pomnażać, by się nimi dzielić z innymi. Taka wdzięczność jest potwierdzeniem, że człowiek traktuje swoje życie jako dar, który przyjął od Boga w duchu odpowiedzialności.

3. MORALNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA LUDZKIE ZDROWIE

Postawa odpowiedzialności odnosi się do całego życia moralnego. Dlatego też tylko ludzie z poczuciem odpowiedzialności za wypełnienie powołania chrześcijańskiego będą zdolni do odpowiedzialnego podejścia i potraktowania wartości ludzkiego zdrowia. Podobnie jak uznanie wartości życia wyznacza jednocześnie obowiązek jego rozwijania i obrony, tak samo uznanie zdrowia jako wartości prowadzi do przyjęcia za nie odpowiedzialności³³.

Co to znaczy, że człowiek jest odpowiedzialny za zdrowie? Można mówić o odpowiedzialności osobistej i społecznej, ale zawsze odpowiedzialność osobista każdego człowieka za własne zdrowie – we wszystkich jego aspektach – jest podstawowa. Po prostu prawo do życia wiąże się w sposób istotny z obowiązkiem utrzymywania tego życia, a obowiązek ten wynika z przykazania miłości. Stąd mówił Pius XII: „Naszymi istotny-

³² Por. A. Molinaro, *Persona e agire morale*, [w:] *Corso di morale*, vol. I: *Vita nuova in Cristo*, red. T. Goffi, G. Piana, Brescia 1989, s. 367.

³³ Por. J. Wróbel, *Zdrowie*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 599.

mi talentami są ciało i dusza, ściśle ze sobą zespolone, mocno wzajemnie zależne od siebie. Naszym najwyższym obowiązkiem jest tak te talenty wykorzystać, by służyły chwale Boga i pożytkowi bliźnich³⁴. A do lekarzy tenże Papież mówił: „Nie zadowalajcie się tym, że leczycie chorych, ale zwracajcie się do każdego, którego dobry stan zdrowia oznacza brak choroby i pomóżcie mu zrozumieć przez wyniki waszej obserwacji, że może się cieszyć jeszcze większą poprawą zdrowia, i że może tym rozumnie kierować”³⁵.

Istnienie społecznych instytucji troszczących się o zdrowie, a także różnych form ubezpieczeń nie zwalnia człowieka z osobistej odpowiedzialności. Dlatego Sobór upomina ludzi, wskazując przy tym, że niektórzy mało sobie ważą pewne normy życia społecznego, na przykład przepisy dotyczące ochrony zdrowia lub regulujące ruch pojazdów, nie licząc się z tym, że przez takie niedbalstwo wystawiają na niebezpieczeństwo życie własne i cudze³⁶.

W państwach współczesnych koszty społecznych świadczeń zdrowotnych stale wzrastają. Postęp technologii i społeczna organizacja medycyny pozwoliły na objęcie specjalną troską milionów ludzi. W tej sytuacji ludzie zapominają niekiedy o osobistej odpowiedzialności za zdrowie. Dlatego trzeba dzisiaj szczególnie przypominać, że zdrowie jest istotnym warunkiem spełnienia życiowego powołania i że nie można go zachować, chronić i przywracać bez istotnej troski i pomocy samego zainteresowanego, i to nie tylko wtedy, kiedy już zaistnieje choroba³⁷.

Trzeba też pamiętać, że stosunek do własnego zdrowia nie jest sprawą wyłącznie prywatną, nie jest dobrem tylko indywidualnym³⁸. Świadomie lekceważąc zdrowie, człowiek grzeszy przeciw sobie i przeciw

³⁴ Cyt. za: J. Nagórny, *Wartość życia ludzkiego*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Lublin 2009, s. 70.

³⁵ Tamże, s. 71.

³⁶ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, nr 30.

³⁷ Por. P. Janik, *Zdrowie*, [w:] *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. A. Muszala, Radom 2005, s. 516–617.

³⁸ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 195.

ludziom, wobec których ma obowiązki³⁹. Grzeszy także przeciw Bogu, do którego należy życie i zdrowie fizyczne. Stwórca powierzył je człowiekowi jako dar miłości dla wykonania pewnych zadań, a człowiek jest za ten dar odpowiedzialny⁴⁰. Człowiek jest zobowiązany zachować i podtrzymać zdrowie, które jest dobrem wspólnym⁴¹, tj. odżywiać się w sposób właściwy i w odpowiednich ilościach, zachowywać higienę oraz właściwe proporcje między pracą a wypoczynkiem⁴². Wypoczynek jest niezbędnym dla organizmu, zapewnia mu bowiem możliwość uzupełniania sił i usunięcie cierpienia, co daje możliwość wydajniejszej pracy, a dodatkowo odczuwanie radości życia⁴³.

Bóg dał przykazanie „Nie zabijaj”, by przestrzec przed niszczeniem ciała oraz życia innych ludzi, i nie tylko. Piąte przykazanie należy odnieść także do własnego ciała. Nie chodzi tutaj o bezpośrednie działanie samobójcze, ale o szereg szkodliwych działań wpływających na organizm, jak powolne samobójstwo. Cnota umiarkowania pomaga w unikaniu wszelkich nadużyć⁴⁴. Takimi szkodliwymi, świadomymi działaniami godzącymi w zdrowie i życie ludzkie są m.in. wspomniane już używanie narkotyków, nadużywanie alkoholu czy palenie papierosów, a także uzależnienia farmakologiczne, nadużywanie kawy i herbaty, nieodpowiednie odżywianie oraz brak ruchu i wysiłku fizycznego (technika wyręcza w większości pracę naszych mięśni)⁴⁵. Wszelkie zagrożenia środowiska naturalnego, powstałe z winy człowieka, są także godzeniem w jego zdrowie. Toteż troska o środowisko jest jednocześnie troską o życie i zdrowie ludzkie, mimo

³⁹ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Asceza, moralność, zdrowie*, Warszawa 1980, s. 55.

⁴⁰ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2288. Por. także: A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi*, s. 110; J. Nagórny, *Spoleczny charakter troski o życie i zdrowie*, s. 5–7.

⁴¹ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 203–207.

⁴² Por. Z. Gajda, *Obowiązki etyczne pacjentów*, s. 163. Por. także: A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi*, s. 111–116; J. Nagórny, *Spoleczny charakter troski o życie i zdrowie*, s. 20–21.

⁴³ Por. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, s. 73.

⁴⁴ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2290.

⁴⁵ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Zdrowie a postawy moralne*, s. 35–53.

iż jest to rzadko uświadamiane⁴⁶. Troskę o zdrowie powinien wyznaczać zdrowy rozsądek, pamiętając o hierarchii celów życiowych, obowiązkach wobec Boga i ludzi, by nie popaść w kult ciała⁴⁷ prowadzący do fizycznej doskonałości. Jednak troska o zdrowie nie powinna przeszkadzać w realizacji obowiązków względem Boga i bliźnich⁴⁸. Cnota roztropności pomaga uniknąć niepotrzebnego narażania się na utratę zdrowia.

Brak zdrowia, czyli choroba, wyznacza zadania życiowe człowieka wierzącego, określa jego rolę w Bożym planie zbawienia (por. Kol 1,24). Nie oznacza to jednak, że człowiek zdrowy nie spełnia żadnej roli w Bożym dziele odkupienia, wręcz przeciwnie – realizuje Boży plan poprzez aspekt ewangelizowania. Troska o odzyskanie zdrowia jest ważna i konieczna⁴⁹. Musi też być traktowana w sposób rozumny, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę słowa Jezusa: „Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub z dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny” (Mt 18,8). Są one oczywiście przestrogą przed poddawaniem się zgubnemu działaniu grzechów, lecz by zdrowie duszy i ciała służyło dawaniu świadectwa o Chrystusie i Jego Ewangelii⁵⁰.

Podstawowym prawem natury ludzkiej jest możliwość kierowania ciałem przez ducha (rozum) mającego na celu istotne dobro. Wymaga to niestety wysiłku i ciężkiej pracy, ale powoduje też, że człowiek jest dumny ze swej duchowości, która nadaje mu godność⁵¹. Osoba więc ostatecznie nadaje pełną treść i sens zdrowiu⁵².

Niezaprzeczalnie zdrowie jest wartością:

- witalną, gdyż umożliwia egzystencję człowieka na poziomie organicznym jako gatunku *Homo sapiens* i jest podłożem wszystkich sfer życia ludzkiego;

⁴⁶ Por. J. Nagórny, *Ekologiczna płaszczyzna troski o życie i zdrowie*, „Roczniki Teologiczne” 3 (2000), s. 123–132.

⁴⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2289.

⁴⁸ Por. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, s. 75–76.

⁴⁹ Por. A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi*, s. 116–117.

⁵⁰ Por. Z. Szostkiewicz, *Vademecum pacjenta*, s. 94–95.

⁵¹ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Zdrowie a postawy moralne*, s. 14–15.

⁵² Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 151.

- egzystencjalną, umożliwia bowiem samorealizację człowieka, jego zadań i potrzeb;
- uniwersalną, ponieważ pragnienie trwałego zdrowia jest zakorzenione w każdym człowieku, w każdym ludzkim doświadczeniu;
- uznawaną, dlatego też istnieje powszechne przekonanie w społeczeństwie o ważności zdrowia i słuszności podejmowanych działań co do ochrony oraz pielęgnacji;
- odczuwaną, którą kształtuje się poprzez uwewnętrznienie, umożliwia to percepcję sygnałów zagrażających zdrowiu, a ponieważ różny jest stopień ich wykształcenia, niektóre osoby są bardziej czujne, inne natomiast mają skłonność do ignorowania tych sygnałów⁵³.

Na wartość zdrowia niewątpliwie wskazują uzdrowienia Pana Jezusa, który ma na względzie dobro całego człowieka, a więc zdrowie ciała i duszy (por. J 7,23; Łk 8,1–2; Mt 8–9). Trzeba zaznaczyć raz jeszcze, iż zdrowie jest owocem umiarkowania, słuchania dobrych rad, pokoju serca, mądrości i roztropności, które są lekarstwem dla całego ciała, są więc również życiem dla tych, którzy je otrzymali (por. Prz 4,20–22)⁵⁴. Mądrość przejawiająca się w wypełnianiu Bożych przykazań także służy zdrowiu, które jest wówczas życiem w wewnętrznej harmonii z porządkiem ustanowionym przez Stwórcę (por. Prz 3,7–8). Nie dziwi więc fakt, że zdrowie jako wielka wartość jest przedmiotem szczególnej troski człowieka⁵⁵. Mówił o tym wyraźnie św. Paweł: „Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje” (Ef 5,29).

PODSUMOWANIE

Refleksja nad wartością ludzkiego zdrowia jest ściśle łączona z wezwaniem do odpowiedzialności moralnej za tę fundamentalną wartość. Ta odpowiedzialność nie ogranicza się jedynie do wymiaru społeczne-

⁵³ Por. A. Gawęł, *Pedagogia wobec wartości zdrowia*, s. 41–44. Por. także: J. Galarowicz, *Powołani do odpowiedzialności*, s. 33; A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi*, s. 111–116.

⁵⁴ Por. A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi*, s. 110.

⁵⁵ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 156–158.

go, lecz przybiera charakter indywidualny, osobisty. Należy pamiętać, że zdrowie, podobnie jak i życie, jest wielkim darem Boga i jako takie musi być pozytywnie oceniane, chronione i objęte indywidualną troską każdego człowieka. Wszelka zatem aktywność niekonieczna, zagrażająca zdrowiu człowieka jest moralnie naganna (np. nałogi, nadmierne ryzyko).

Papież Jan Paweł II w przemówieniu na Światowy Dzień Chorego w 2000 r. podkreślił wyraźnie, że zdrowie „jawi się jako dążenie do pełniejszej harmonii i do zdrowej równowagi na płaszczyźnie fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej. W tej perspektywie człowiek jest wezwany, aby wykorzystując wszelkie dostępne siły urzeczywistniał własne powołanie i dobro innych [...]. Zdrowie człowieka, postrzegane zgodnie z [...] [jego] integralną wizją, staje się [...] jednym ze składników życia, daje mu siły do służby innym oraz otwiera go na przyjęcie zbawienia”⁵⁶. Mając na uwadze powyższe słowa papieża, należy podkreślić, że zdrowie jest pozytywnym przymiotem życia, a więc ostatecznie nacechowane jest wartością pochodną od osoby ludzkiej. Dlatego zapobieganie chorobom czy jakimkolwiek ubytkom na zdrowiu jest przede wszystkim indywidualnym, osobistym obowiązkiem moralnym każdej istoty ludzkiej, a nie tylko podmiotów służby zdrowia, kompetentnych struktur politycznych czy różnych form ubezpieczeń.

Streszczenie. Troska o dar ludzkiego zdrowia. Odpowiedzialność osobista czy społeczna? Zdrowie stoi u podstaw istnienia człowieka i jego wejścia na drogę osobowego rozwoju. W swej istocie stanowi podstawowy warunek urzeczywistniania się wolności i promocji osobowej. Dlatego troska o zdrowie jest niezwykle ważna, gdyż to warunkuje wypełnienie swego życiowego powołania. Człowiek ciesząc się zdrowiem fizycznym nie pamięta zazwyczaj, że zdrowie powinno być przedmiotem jego troski jako dar od Boga służący nie tylko jemu, ale i bliźnim.

Dlatego celem publikacji jest ukazanie i uświadomienie niejako na nowo płaszczyzny odpowiedzialności moralnej za dar zdrowia zwłaszcza w aspekcie indywidualnym, osobistym. Nie oznacza to w żadnej mierze zlekceważenia czy też niedoceny potrzeb wspólnotowej odpowiedzialności za ten dar Boży. Jednakże płaszczyzna odpowiedzial-

⁵⁶ Jan Paweł II, *Kontemplujmy przykład Jezusa – Boskiego Samarytanina. Orędzie na VIII Światowy Dzień Chorego 2000 r. (Watykan, 6 sierpnia 1999)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 20 (1999), nr 9–10, s. 22–23.

ności osobistej, indywidualnej za wartość ludzkiego zdrowia – we wszystkich jego wymiarach – wydaje się podstawowa.

Słowa klucze: człowiek; zdrowie; wartość; odpowiedzialność; moralność.

Abstract. A Concern for the Gift of Human Health. Personal or Social Responsibility? Health is the foundation of human existence and his entrance into the path of personal development. At its core it is a basic condition for the achievement of freedom and personal promotion. Therefore, a concern about health is extremely important because it determines the fulfillment of own life's vocation. A human enjoying a physical health usually does not remember that it should be the subject of his concern as a gift from God which serves not only him but others too. For that reason, the aim of this paper is to show and to realize anew the plane of moral responsibility for the gift of health especially in terms of an individual. It does not mean, in any measure, neglecting or underestimating the need for the communal responsibility for this gift of God. However, the plane of personal responsibility for the value of human health – in all its dimensions – seems to be fundamental.

Key words: human; health; value; responsibility; morality.